

INTENCJE MSZALNE w dniach 13 - 19 X 2025

Pon. 13 X	7.00	1) – w int. Mateusza (w dniu urodzin), o dary Ducha Św. i o opiekę Matki Najświętszej, 2) + Tomasz Górecki (greg. 13)
	18.00	1) – w intencjach wspólnoty Żywego Różańca, 2) + Jerzy (w rocznicę śm.), + z rodziny Machowskich, 3) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 1)
Wt. 14 X	7.00	+ Krystyna (11. r.), + z rodziny
	18.00	1) + Zygmunt (14. r.), rodzice z obojga stron, 2) + Tomasz Górecki (greg. 14), 3) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 2)
Śr. 15 X	7.00	+ Tomasz Górecki (greg. 15)
	18.00	1) + Zbigniew, Brunon, Wanda Mańkowscy, 2) + rodzice Wincenty i Genowefa, teściowie i rodzeństwo, 3) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 3)
Czw. 16 X	7.00	- w int. Józefa Nanikowskiego, o Bożą pomoc w leczeniu, światło Ducha św. dla lekarzy i personelu medycznego,
	18.00	1) + Stanisław, Aleksandra, 2) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 4), 3) + Tomasz Górecki (greg. 16),
Pt. 17 X	7.00	- w int. Oliwii i Antoniego, o zdrowie i Boże błogosł.
	18.00	1) + Bernard Piasecki, 2) + Tomasz Górecki (greg. 17), 3) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 5)
Sob. 18 X	7.00	1) + Tomasz Górecki (greg. 18), 2) + Krzysztof Niesiołowski (greg. 6)
	18.00	+ Agnieszka, Jadwiga i Andrzej
Ndz. 19 X	7.00	+ Witold Rudziński (miesiąc po śmierci i pogrzebie)
	8.15	+ ojciec Henryk (36. r.), + z rodziny
	9.30	+ Irena, Wiktor, rodzice z obojga stron
	11.00	+ Tomasz Górecki (greg. 19)
	12.15	- w int. Huberta (z okazji 1. urodzin), dziękczynno – błagalna
	12.30	+ mąż Kazimierz (5. r.)
	16.30	+ rodzice Alicja i Tadeusz, + z rodziny
	18.00	+ Krzysztof Niesiołowski (greg. 7)
	20.00	+ Anna Pietrak (22. r.)

BIULETYN PARAFIALNY

*** **PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE** ***

***** **XXVIII Niedziela Zwykła, 12 X 2025, Nr 15** *****

EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Łk 11-19)

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: "Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami". Na ich widok rzekł do nich: "Idźcie, pokażcie się kapłanom". A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: "Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec". Do niego zaś rzekł: "Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła".

KOMENTARZ

Dzisiejszy epizod może nas przyprawić o konsternację co do intencji Jezusa, co można by ująć mniej więcej w następującej modlitwie: „Panie Jezu! Skoro tym dziesięciu trędowatym nieszczęśnikom dałeś wyraźne polecenie: ‘Idźcie, pokażcie się kapłanom!’, to dlaczego masz teraz pretensję, że tylko Samarytanin zawrócił z drogi, by znów spotkać się z Tobą? Dlaczego ganisz pozostałych dziewięciu, że posłusznie wykonują Twoje wskazanie? A może później jeszcze wrócą do Ciebie...”. Taką lub podobną modlitwę moglibyśmy zasadnie nazwać modlitwą „mocowania się ze Słowem”. To bardzo dobra praktyka, świadcząca o tym, że w Boże Słowo „wgryzamy się” sercem, a nie tylko „przelatujemy” je wzrokiem; nie warto skąpić sobie czasu na trwanie w takim „zwarcu” – niczym Jakub walczący z aniołem (zob. Rdz 32, 25nn) – i przedwcześnie „wywoływać porodu” intelektualnymi machinacjami. Jak przekonamy się jeszcze w tym tygodniu, Jezus „wiedział, co w człowieku się kryje” (por. J 2, 25): znał zatem różnicę serc Samarytanina i dziewięciu pozostałych (podobnie jak niegdyś różnicę serc Maryi i Zachariasza, podczas zwiastowania zadających pozornie jednakowe pytania); prosimy Go dziś pokornie, by i przed nami tę różnicę w odpowiednim czasie odkrył... „Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana?” (Mdr 9, 13).

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Trwa październik – miesiąc **modlitwy różańcowej**. Zapraszamy na nabożeństwa codziennie po Mszy św. wieczornej. Różaniec dla dzieci w poniedziałek i piątek o godz. 17.00.
2. **Intencje mszalne**, także na rok 2026 możemy zamawiać po Mszach św. niedzielnych w zakrystii lub w biurze parafialnym w godzinach urzędowania.
3. Zapraszamy do wzięcia udziału w **kolejnej pieszej pielgrzymce jubileuszowej**. Tym razem, w najbliższą sobotę, 18 października przejdziemy 18 km z Gdańska do Sobieszewa i odwiedzimy 5 kościołów jubileuszowych. Zbiórka uczestników o godz. 8.15 przed kościołem.
4. **Grupa Aktywni** zaprasza na warsztaty kreatywne „ABC szydełkowania”, które odbędą się w najbliższy piątek o godz. 16.00 w domu parafialnym.
5. W ostatnim czasie **odeszli do wieczności**
+ Mirosław Ambroziak I. 71 z ul. Związku Jaszczurczego,
+ Halina Drozdowska I. 85 z ul. Myśliwskiej i
+ Dariusz Kuchta I. 65 z ul. Bulońskiej.
Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

OPOWIEŚCI PIELGRZYMA cz. 9 SZLAKIEM STARYCH CERKWI (2005)

Całoroczna praca z harcerzami i harcerkami w parafii na gdańskim Chelmie zaowocowała pomysłem zorganizowania w wakacje obozu wędrownego. Wybór padł na pasmo górskie niewysokie, za to bardzo dzikie, które przysporzyło mi trudności już podczas pierwszej próby przejścia głównego szlaku beskidzkiego. Mając w pamięci moje dotychczasowe przygody w Beskidzie Niskim, nie zniechęcałem jednak druhów drużynowych. Decyzja zapadła – jedziemy na 10 dni na Łemkowszczyznę. Teren między Krynicą a Komańczę jest niezwykle interesujący, przede wszystkim ze względu na skomplikowaną historię najnowszej tych ziem. Podczas I Wojny Światowej toczyły się tu bardzo ciężkie walki między armiami Rosji i Austro- Węgier. Jeszcze do końca II Wojny Światowej tereny te zamieszkiwała prawie wyłącznie ludność ruska wyznania greckokatolickiego i prawosławnego. W większych skupiskach było sporo Żydów, często stanowili oni ponad połowę populacji danego miasteczka. Po przymusowych wysiedleniach w roku 1947 ziemia ta niemal całkowicie opustoszała. O dawnych mieszkańcach przypominają do dziś istniejące w wielu miejscach cerkwie i cmentarze (nie zniszczono ich tu w takiej skali jak np. w Bieszczadach), piwniczki czy drzewa owocowe. To właśnie dlatego wybraliśmy Beskid Niski – aby przez półtora tygodnia wędrować po dzikich ostępach, odszukując śladów historii.

Dwie drużyny wędrowników Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej – dziewcząt („Niezapominajka”) i chłopców (7 GDW „Rangers”) przybyły na start, czyli do Krynicy nocnym pociągiem. Najpierw była obowiązkowa degustacja wód w Domu Zdrojowym, po czym po nawiedzeniu krynickiego kościółka i krótkiej modlitwie – ruszyliśmy na szlak. Pierwszym szczytem (a raczej górką, na którą kuracjusze wchodzą w ramach spaceru) były Huzary. Już na tym pierwszym podejściu widać było, że „niezapominajkom” będzie trzeba pomóc i zmniejszyć im ciężar plecaków. Chłopcy zrobili to ochoczo i solidarnie, chociaż niektórym z nich też łatwo nie było. Piękna pogoda towarzyszyła nam do Mochnaczki, gdzie zwiedziliśmy pierwszą drewnianą cerkiewkę, potem zaczęło się mocno chmurzyć. Coraz wolniejszym tempem, ale dotarliśmy w końcu do górnej części dawnej wsi Ropki. Dziś stoi tu tylko jeden nowy dom, zamieszkanym przez rodzinę, która uciekła tu z jednego z krakowskich osiedli. Ponieważ to właśnie w tym miejscu lunęło, schroniliśmy się w drewnianej szopie należącej do tej posiadłości. Nie było jeszcze gospodarzy, których chcieliśmy prosić o możliwość noclegu na ich terenie, więc postanowiliśmy w tej szopie odprawić Mszę świętą. Miała ona niepowtarzalny klimat – na zewnątrz burza i ściana deszczu, w środku modlitwa przy świecach i akompaniamencie gitary. W końcu przyjechali gospodarze i po przejściu nawałnicy mogliśmy rozbić namioty. Tego wieczoru modlitwę mówiliśmy razem głośno, ale każdy z własnego namiotu, a potem nikt nie miał problemu z zaśnięciem. Kolejny dzień również był deszczowy, co szczególnie mocno się przeżywa, kiedy trzeba wyjść na deszcz i składać mokry namiot. Dyscyplina była jednak duża, włącznie z poranną zaprawą w tej nieprzyjemnej aurze. Modlitwa i śniadanie w szopie a potem wymarsz. Po odwiedzeniu pięknej cerkiewki w Hańczowie (która należy dziś do prawosławnych) zaczęliśmy ostre podejście pod Kozie Żebro. Przy tej pogodzie była to dość długa walka w zsuwającym się błocie. W końcu dziękczynny Anioł Pański na szczycie i marsz w kierunku kolejnego wzniesienia - Rotundy. Miejsce to wyjątkowe – bo na polanie szczytowej jest cmentarz z I Wojny Światowej. Wiele jest takich miejsc w Beskidzie Niskim – po zakończeniu działań wojennych obydwie walczące wcześniej państwa porozumiały się w sprawie uczczenia ofiar i zleciły architektowi – Duszanowi Jurkowiczowi zaprojektowanie takich niebanalnych cmentarzy w miejscach, gdzie spoczywali żołnierze obydwu armii. Odmówiliśmy dziesiątkę różańca za tych, którzy zginęli tak daleko od swoich domów rodzinnych i kontynuowaliśmy marsz. W Wołowcu, przy absolutnie zjawiskowej drewnianej cerkwi podjęliśmy decyzję o korekcie trasy, tak, żeby móc zanocować pod dachem. Udaliśmy się na południe, żółtym szlakiem. Ja już go znałem, toteż, gdy napotkaliśmy pierwszą przeszkodę w formie rzeki po prostu do niej wszedłem. Harcerze jednak woleli zdjąć nieprzemoczone jeszcze do końca buty. Nie wiedzieli, że takich brodów będzie do pokonania jeszcze siedem ! Odcinek ten nie na darmo jest nazywany „szlakiem przemoczonych butów”. Nagrodą był jednak nocleg w hoteliku leśnym w Radocynie, gdzie po Mszy świętej i kolacji zasiedliśmy przy ognisku. xMD

Znaczącym wydarzeniem podczas naszego obozu była przysięga i nadanie krzyża harcerskiego czterem chłopakom z drużyny. Wybraliśmy z drużynowymi odpowiednie miejsce – inny cmentarz wojenny, w pobliżu Blechnarki. Kandydaci mieli tu dotrzeć samodzielnie, przy pomocy mapy i kompasu, już po zmroku. Była modlitwa, przysięga a potem wspólne śpiewanie przy ognisku. Kolejne noclegi miały miejsce w różnych warunkach – od stodoły w Regetowie, po salkę parafialną w Wysowej. Wspólnym mianownikiem było zawsze zespołowe przygotowanie posiłków a także sporo wspólnie spędzanego czasu, tam gdzie się dało – przy ognisku. Najważniejsze, że mimo trudnych warunków na szlaku i ciężkich plecaków, wszystkim udało się przejść zaplanowany na dany dzień odcinek. Msze święte w szopie, stodole, na szczytach czy przełęczach były swoistymi rekolekcjami drodze w oparciu o kolejne ewangeliczne błogosławieństwa, zaś trudy i zmagania podczas wędrówki dały okazję, również doświadczonym drużynowym i księdzu kapelanowi do ćwiczenia się w praktyce w cnotach społecznych.

Ks. Mikołaj

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Gdańsk Migowo, ul. Myśliwska 25

Biuro parafialne: poniedziałek i piątek 19.00 – 20.00

Tel. 794 106 766, **E-mail:** migowo@diecezjagdansk.pl

Nr konta: 97 1500 1285 1212 8003 2456 0000

Redakcja wydania: ks. Proboszcz